

## DARY DUCHA ŚWIĘTEGO

Obserwując ludzi w kościołach zauważyłem, że na temat darów Ducha Świętego najgłośniejszą wypowiedzią są osoby które w dary Ducha Świętego nie wierzą, ani ich nie posiadają. To właśnie z tej przyczyny, mamy tyle różnych sprzeczności w kwestii darów Ducha Świętego.

Biblia nakreśla nowo narodzenie jako: Opamiętanie, chrzest wodny - poprzez zanurzenie, w dojrzałym wieku - oraz zanurzenie w Ducha Świętego, zwanym też chrztem w Duchu Świętym, który jest zawsze powiązany z otrzymaniem jakiegoś daru duchowego. Czytamy o tym w Dziejach Apostolskich 2:38-39:

**Upamiętajcie się i niechaj każdy z was da się ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego. Obietnica ta bowiem odnosi się do was, do waszych dzieci i do wszystkich którzy są z dala, ilu ich Pan, nasz Bóg powoła.**

### W KTÓRYM MOMENCIE ZACZYNA DZIAŁAĆ DUCH ŚWIĘTY

Osobiście uważam, że Duch Święty działa w życiu człowieka zawsze, gdy człowiek zwraca się do Boga. Objawia się to w realnej pomocy w trudnych sytuacjach, ale także w uświadomieniu sobie własnej grzeszności (obciążone sumienie) oraz w zrozumieniu pewnych fragmentów Pisma Świętego (Przekona was o prawdzie, o sędzie i o grzechu – J 16:8). Naszym wzorcem jest Jezus. Więc po zanurzeniu w wodzie, na ochrzczonego człowieka, tak samo jak na Jezusa zstępuje Duch Święty i tak samo, jak w przypadku Jezusa Ojciec mówi "Oto moje dziecko umiłowane", aby każdy odrodzony człowiek mógł od tego momentu prowadzić coraz czystsze życie i aby mógł żyć w Bogu, tak samo, jak Bóg w nim.

W Dziejach Apostolskich 2:38-39 napisano, że każdy kto uwierzy, kto się opamięta i da się zanurzyć na odpuszczenie swoich dotychczasowych grzechów otrzyma w darze Ducha Świętego. Ale w Dziejach Apostolskich 8:14-17 pisze też bardzo wyraźnie, że napełnienie Duchem Świętym jest osobnym aktem, który skutkuje otrzymaniem od Boga jakiejś ponadnaturalnej zdolności, której człowiek wcześniej nie posiadał, „aby w każdej odrodzonej osobie różnie przejawiał się Duch Święty, dla wspólnego pożytku” (1Kor 12:7). Więc napełnienie Duchem Świętym nie jest zjawiskiem, które można racjonalnie zdefiniować, ponieważ jedni otrzymują najmniejszy dar języków przed zanurzeniem w wodzie, inni podczas zanurzania, a inni dopiero po jakimś czasie. To Bóg decyduje, kogo czym obdarzy, aby dana osoba mogła pełnić powołanie, które Bóg zaplanował dla niej na dany czas. W mojej ocenie jest to zależne od ludzkiego pragnienia oraz od stanu ludzkiego serca (nie może być rozdwojone, ani zamknięte na działanie Ducha Świętego). Natomiast ci, którzy lekceważą chrzest w Duchu Świętym lub negują dary Ducha Świętego, nigdy nie otrzymują żadnego daru. Więc lepiej tego nie lekceważ, bo napisano też, że o dary należy prosić.

**Proście a będzie wam dane, szukajcie a znajdziecie, kołaczcie a otworzą wam.  
Każdy bowiem kto prosi otrzymuje a kto szuka ten znajduje, kto puka temu otworzą.  
Gdzież jest taki ojciec pośród was, który gdy syn będzie go prosił o chleb, da mu kamień?  
Albo gdy będzie go prosił o rybę da mu zamiast ryby węża? Albo gdy będzie go prosił o jajo,  
da mu skorpionia? Jeśli więc wy, którzy jesteście źli umiecie dobre dary dawać dzieciom swoim,  
o ileż bardziej Ojciec niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go proszą. (Łuk 11:9-13)**

Można powiedzieć, że dary Ducha Świętego są "narzędziami" niezbędnymi do pełnienia służby, aby Kościół mógł wzrastać duchowo i prawidłowo funkcjonować. Dzięki darom Ducha Świętego zbór wszystko otrzymuje od Boga, dlatego nie musi być ani bogaty, ani wykształcony, ani rozwinięty intelektualnie. Dzięki darom Ducha Świętego zbór staje się samowystarczalny, nawet gdy jego członkami są sami ludzie chorzy lub skrajnie prości analfabeci. Jeżeli odrodzone dzieci Boże chodzą Bożymi drogami i uśmiercają swoją cielesność, wtedy Bóg sukcesywnie dodaje im coraz bardziej użyteczne dary.

W przypadku osób młodych lub niedojrzałych duchowo, jest to zazwyczaj najmniejszy z darów, czyli modlitwa w innych językach (Dz 2:1-11), aby nie popadły w pychę i nie upadły z tego powodu. Równoległe do wzrostu duchowego, każdy sukcesywnie może otrzymać kolejne dary, które będą mu potrzebne w danych okolicznościach. Takie jak:

**Dar modlitwy w nieznanym mu językach.**

**Dar wykładania obcych języków** - rozumienie treści modlitw w obcych językach.

**Dar kierowania** – duszpasterstwo, mądrość w postępowaniu z ludźmi.

**Dar niesienia pomocy** - widzenie potrzeb innych - Dz 9:36-39.

**Dar uzdrawiania** - duchowe rozeznanie o kogo należy się modlić, aby był uzdrowiony - Dz 3:1-10.

**Dar wiedzy** - wiedza na konkretny temat, potrzebna w danej chwili - 2 Krl 6:11-12.

**Dar mądrości** - duchowa mądrość podczas podejmowania ważnych decyzji - Dz 27.

**Dar czynienia cudów** - np. ponad naturalne rozmnożenie pokarmu.

**Dar nauczania** - duchowy wykład pism - Dz 9:18-22.

**Dar rozróżniania duchów** - duchowe rozeznanie, gdy ktoś prorokuje lub naucza w innym duchu - Dz 16:18-19.

**Dar prorokowania** - otrzymują osoby powołane do napominania przełożonych i starszych, oraz do podnoszenia osób zniewolonych duchowo lub zgnębionych przez ludzi. Prorokowanie, to przekazywanie ludziom Bożych Słów lub potwierdzanie we właściwym czasie tego, co do innych mówi Bóg - Dz 21:10-11; 13:8-11.

Z tego właśnie względu, w Kościele Nowego Przymierza nic się nie dzieje za sprawą ludzkiej mądrością ani za sprawą wykształcenia. Wszystko robi Bóg, posługując się wśród swoich dzieci osobami obdarzonymi darami Ducha Świętego. To właśnie z tego powodu, tylko Bogu należy się chwała i cześć. Nie wszyscy wiedzą, że bezinteresowna miłość Agape i ponadnaturalna wiara, która "przenosi góry", też są darami Ducha Świętego, będąc zarazem owocami Ducha Świętego, ponieważ wynikają z duchowej dojrzałości. Używając języka technicznego, można by powiedzieć, że Duch Święty jest "czynnikiem napędowym Kościoła", dlatego bez Ducha Świętego nie ma duchowej przemiany ani duchowego wzrostu. Każdy człowiek, który neguje dary Ducha Świętego, sprzeciwia się w ten sposób Bogu i rozmija się z Bożą wolą. Takie osoby zawsze brną w martwą religijność, teologiczny intelektualizm i poleganie na człowieku (Jer 17:5). Wzrastają duchowo wyłącznie ci, którzy są pokorni wobec Bożego Słowa i otwarci na działanie Ducha Świętego w swoim życiu. To właśnie dlatego Jezus powiedział, że ludzi żyjących duchowo i dających się prowadzić Duchowi Świętemu poznasz po duchowych owocach. Ich przeciwieństwem są "wierzący", którzy żyją jak świat, realizując tylko własne pożądlivości lub własne ambicje religijne.

## **CZY DAR JĘZYKÓW JEST DOWODEM NOWEGO NARODZENIA**

Uważam za nonsens twierdzenie, że człowiek który nie ma daru języków, nien ma Ducha Świętego lub nie jest osobą odrodzoną. Znam osoby, których nowe narodzenie nie podlega żadnej dyskusji, a które nie modlą się w obcych językach, jednak bardzo czytelnie przejawiają się w nich o wiele bardziej użyteczne dary, takie jak na przykład: dar mądrości, dar wiedzy, dar niesienia pomocy lub miłość agape. Takie dary są znacznie ważniejsze dla Kościoła, niż dar modlitwy w obcych językach. Píše o tym również apostoł Paweł w 1Kor 12:30-31, zadając kilka retorycznych pytań:

**Czy wszyscy mają dar uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy je wykładają?  
Dla tego starajcie się usilnie o większe dary łaski; a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.**

Bóg wszystko wie i rozdaje dary według własnego uznania. Dlatego nie da daru nauczania, prorokowania lub daru mądrości cielesnej osobie, bo popadła by w pychę szybciej niż myśli, a ten dar stałby się przyczyną jej upadku. Z tego względu na początku swojej drogi człowiek otrzymuje zazwyczaj tylko dar języków, bo on nikomu raczej nie powinien zaszkodzić. Jednak życie pokazuje, że w przypadku cielesnych wierzących, nawet ten najmniejszy z darów może być używany nie zgodnie z jego przeznaczeniem, a nawet może być przyczyną manifestowania swojej wyższości nad innymi dziećmi Bożymi. Słowo Boże wypowiada się jednak w tej kwestii bardzo jasno i jednoznacznie:

***Nie bądźcie dziećmi w myśleniu; w złym bądźcie jak niemowlęta, natomiast w myśleniu bądźcie dojrzałi. Jeśli zbór się zgromadza na jednym miejscu i wszyscy językami niezrozumiałymi mówić będą, a wejdą tam jacyś tradycyjnie wierzący lub niewierzący, to czyż nie powiedzą, że szalejecie? (1Kor 14:20 i 23)***

Zwolennicy chóralnych modlitw na językach podpierają się fragmentem Dziejów Apostolskich 2:4, w którym napisano, że *wszyscy zgromadzeni, zostali napełnieni Duchem Świętym i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im Duch poddawał*. Jednak oni zapominają lub nie wiedzą o tym, że zgodnie z zasadami apologetyki biblijnej, na bazie Dziejów Apostolskich nie można tworzyć żadnych reguł dotyczących porządku na nabożeństwach. Dzieje Apostolskie są zapisem historycznym, który mówi, co się wydarzyło podczas powstawania Kościoła, a nie o tym, jak ma wyglądać porządek podczas nabożeństw. Instrukcja porządku na nabożeństwach oraz zasad używania darów duchowych, zawarta jest w 14 rozdziale 1 Listu do Koryntian.

***Jeśli ktoś mówi językami, to niech to czyni dwóch albo najwyżej trzech, i to po kolei, a jeden niech wykłada, a jeśli nie ma nikogo, kto ma dar wykładania języków, to niech milczą w zborze, niech mówią, gdy są sam na sam z Bogiem (1Kor 14:27-28).***

Natomiast do starszych i pastorów uważających, że ma być inaczej, Paweł adresuje wersety 14:37-38.

***Jeśli ktoś uważa, że jest prorokiem albo że ma dary Ducha, niech uzna, że to, co wam piszę, jest przykazaniem Pańskim; a jeśli ktoś tego nie uzna, sam nie jest uznany (za tego, za kogo się podaje).***

Czytamy w nich, że to co napisano wcześniej, w wersety 20-35 jest przykazaniem Pańskim, a ten kto tego nie uznaje, ten nie ma być uznawany za tego, za kogo się podaje. W praktyce, oznacza to, że nie masz obowiązku podporządkowywania się osobie, która w zborze Pańskim wprowadza własne porządki.

## PRZECIWNIK PODRABIA DARY

Przeciwnik podrabia dary; szczególnie dar języków, dar prorokowania i dar uzdrawiania. Jednakże to, co jest fałszywe zawsze odbiega od tego, co czyni Bóg i po pewnym czasie przynosi złe owoce. W takich sytuacjach, zazwyczaj najpierw pojawia się fałszywy prorok, który nęcąc cielesne pragnienia wiernych, przekonuje ich, że modlitwy w językach, prorokowania i uzdrawiania można się też nauczyć. Tacy ludzie zakładają szkoły prorokowania lub uzdrawiania, gdzie odpłatnie wmawiają innym, że Boże dary można osiągnąć w wyniku poznania tajemnych reguł. Przekłamując Boże obietnice, obiecuje wiernym zazwyczaj bezwarunkowe uzdrowienie lub jakieś szczególne namaszczenie połączone z sukcesem - warunkując to wiarą, która tak na prawdę jest wiarą we własne marzenia, które Biblia nazywa pożądliwościami ciała. Podczas obecności takiego magika może się nawet wydarzyć jakieś "domniemane" uzdrowienie (gdy nagle coś przestaje boleć), jednak po jego wyjeździe zazwyczaj okazuje się, że chorzy są nadal chorzy, biedni są jeszcze biedniejsi, bo nie tylko stracili swoje pieniądze, ale często także Boży pokój. Natomiast u innych pojawiają się inne problemy, typu: ślepa wiara w moc tego człowieka lub duchowy obłąd, gdy zostaną zniewoleni jakąś demoniczną mocą. [Film ostrzeg. - www.youtube.com/watch?v=PsrO3yoppa4](http://www.youtube.com/watch?v=PsrO3yoppa4)

Gdy przed laty byłem członkiem charyzmatycznego zboru powiązanego z Ruchu Wiary, to zauważyłem, że wszystkie odstępcze społeczności cechuje demagogiczny kult przywódców, którzy z kolei narzucają ludziom nie biblijne sposoby myślenia, pozbawiając ich równocześnie możliwości samodzielnej oceny głoszonych nauk, bądź zaistniałych sytuacji. Zauważyłem też, że wielu liderów oraz członków tych społeczności modliło się inaczej " w językach" niż ja i wszystkie znane mi osoby, które posiadają ten dar. Nie był to jakiś słowny ciąg logiczny, ale prawie zawsze jakaś krótka fraza lub sylaba powtarzana w kółko niczym buddyjska mantra (*np: esa, esa, esa, lub kainen kalamainen, albo szikara ba, ba, ba, itp*) tak długo, aż zaczynali wpadać w trans i wtedy często zaczynali prorokować jakieś opaczne treści, ewidentnie nie zgodne z Biblią. Poza tym owoce życia tych ludzi były prawie zawsze odmienne od tego, co mówi Pismo.

Tego rodzaju zjawiska można zobaczyć na filmach pt: "[Zwodnicze Duchy w Kościołach](#)" oraz "[Prawda o znakach i cudach Ruchu Wiary](#)".

Wilk w owczej skórce, na początku jest zazwyczaj bardzo miły, pozytywny i silnie motywujący, ale zawsze wnosi do zboru egocentryzm i duchową pychę (kult własnej osoby połączony z lojalnością wobec siebie). Wtedy Jezus jest spychany na dalszy plan, a życie zboru zaczyna kręcić się wokół człowieka, ludzkich nauk, wizji, cudów, szkoleń i domniemanych uzdrowień. Pojawia się też podział na bardziej i mniej duchowych, i zaczyna dominować powierzchowność, zakulisowa kontrola myślenia i manipulowanie.

Szerzej mówią o tym teksty: [Abracadabra - modlitwa najemnego iluzjonisty](#) / [Duchowe powołania czy cielesne abstrakcje](#) / [Cudotwórca czy kosiarz umysłów](#) / [Faryzeusze i uczeni w piśmie](#)

Kościół Jezusa Chrystusa od samego początku posługuje się darami Ducha Świętego, natomiast wszystkie odstępcze systemy religijne posługują się teologią, psychologią, humanizmem, mistyką, socjotechnikami, a nawet marketingiem (Rick Warren, Bill Hybels) - czyli ludzkimi iluzjami, mającymi usidlać ludzi i stwarzać w złudzenie duchowego życia. Tak samo robili w starym Izraelu kapłani Baala (w teatralny sposób tańczyli, skakali, krzyczeli, cięli się, itp). O dziwo kapłanami Baala byli Lewici, którzy nie wytrwali w prawdzie, dlatego zaczęli czcić Jahwe według własnego uznania, różnymi pogańskimi formami kultu. Przez co tak naprawdę zaczęli czcić innego Boga. (hebr. Baal - inny Bóg).

Martwy system religijny, to wszystkie instytucje religijne, które głoszą inną drogę zbawienia, niż biblijna. Najczęściej jest ona pozbawiona chrztu wodnego i chrztu w Duchu Świętym. "Martwy system religijny", to także wszyscy ludzie, którzy "są pośród nas, ale nie są z nas", czyli nieodrodzone osoby, które zostały wychowane w ewangelicznej tradycji religijnej. Bardzo często są to liderzy i pastory którzy otrzymali swoje tytuły w nagrodę lub w wyniku sukcesji rodzinnej, albo poprzez różne układy. Niestety takie praktyki są w dzisiejszych czasach normą, dlatego tacy ludzie zasiadają w radach większości zborów i denominacji ewangelicznych. W Biblii, obrazem takich ludzi są faryzeusze i uczeni w piśmie, o których napisano, że sami nie wchodzi i innym nie pozwalają (Mt 23:13).

Ci ludzie znają pismo, jednak cechuje ich egocentryzm, oraz typowo świeckie dążenia (pieniądze, władza, szukanie własnej chwały), brak bojaźni Bożej i etyki chrześcijańskiej, ślepotą duchową i humanistyczno-ekumeniczne myślenie. To mogą to być nawet osoby ochrzczone Duchem, ale czy Świętym, tego już nie wiem. To właśnie o tego typu ludziach napisano w Mateusza 23:3-6:

***... mówią bowiem, ale nie czynią. Wiążą ciężkie brzemiona i kładą je na barki ludzi, ale sami nawet palcem swoim nie chcą ich ruszyć. A wszystkie uczynki swoje pełnią, bo chcą, aby ich ludzie widzieli. Poszerzają bowiem swoje rzemyki modlitewne i wydłużają frędzle szat swoich. Lubią pierwsze miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach, pozdrowienia na rynkach i tytułowanie ich przez ludzi.***

Pamiętaj, że w Biblii, słowo *Kościół* nigdy nie odnosi się do budynków ani denominacji religijnych typu Katolicyzm, Prawosławie, Ewangelicyzm czy Kościół Zielonoświątkowy, ani też do członków zborów jako całości, ale wyłącznie do osób nowo narodzonych > wywołanych z tego świata > którzy dają się prowadzić Duchowi Świętemu. Jednak napisano też, że pszenica i kłokol będzie rosnać na jednym polu, z tego względu nie wolno nam nikogo odrzucać, ale zawsze należy być dobrym świadectwem i modlić się o takie osoby. Jednak w przypadku gdy takie osoby są pasterzami i nauczycielami w zborach, to Pan Jezus przestrzega nas w Mateusza 15:8-9 i 14 bardzo jednoznacznie: „Lud ten czci mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi. (...) Zostawcie ich! Ślepi są przewodnikami ślepych, a jeśli ślepy ślepego prowadzi to obaj w dół wpadną”. Więc bądź czujny i nigdy nie zapominaj, że gdy twój pasterz zaczyna dryfować lub zamieniać się w wilka, to twoim obowiązkiem, jako wierzącej osoby jest chronienie swojego duchowego życia i życia twoich najbliższych.

**NASZA RADA - nie lekceważ Ducha Świętego i nie pozwalaj, aby nieznajomi nakładali na ciebie ręce.  
A jeśli się już znajdziesz w takiej sytuacji, to cały czas módl się o Bożą ochronę.**